OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok V. Kraków, czwartek 31 sierpnia 1922. Nr. 234.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracy
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów **nie** zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 40 M.

Prenumerata: w Krakowie: odbierany mies. 950 — kwart. 2790 — M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 1050 — „ 3150 — „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 1150 — „ 3450 — „
Za granicą: z przesyłką pocztową 1600 —. „ 4800 — „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 20 — Mk. wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 25. Nadesłane Mk 65 —. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 85 —. Wiersz milimetr. 1 szp. na 1. stronie 100 Mk. Gratulacye 800 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe

Przed ostateczną decyzyą komisyi reparacyjnej w sprawie moratoryum.

Wiedeń. PAT. Donoszą z Berlina: Dziś przedpołudniem odbyła się narada ministrów nad propozycyą komisyi reparacyjnej, dotyczącą wysłuchania na posiedzeniu komisyi zastępców Niemiec. Postanowiono donieść komisyi reparacyjnej, że rząd niemiecki przyjmuje zaproszenie, że na posiedzeniu komisyi przedstawi swe stanowisko i projekty niemieckie. Delegatem rządu niemieckiego na posiedzenie komisyi reparacyjnej będzie sekretarz stanu Schröder, który prawdopodobnie dzisiaj wyjedzie do Paryża. Projektowany memoryał rządu niemieckiego dla komisyi reparacyjnej nie został jeszcze ukończony z powodów technicznych i prawdopodobnie jutro dopiero będzie wysłany delegatowi niemieckiemu do Paryża.

Paryż. (AW) Na ostatniem posiedzeniu komisyi reparacyjnej uwidoczniły się dwa stanowiska w kwestyi moratoryum. Jedna część delegacyi domagała się najpóźniej w środę powzięcia ostatecznej decyzyi, druga zaś była za poczynieniem prób porozumienia się wobec rozłamu w łonie samej komisyi, ażeby można powziąć jednogłośnie uchwałę.

Narady w Berlinie.

Berlin. PAT. Kanclerz niemiecki przyjął dziś reprezentantów przemysłu drzewnego i węglowego, z którymi odbył dłuższe konferencye w sprawie przeprowadzenia dostaw na drodze prywatnych układów z dostawcami. Kilku z tych dostawców weźmie udział w charakterze rzeczoznawców w rokowaniach Komisyi reparacyjnej w Paryżu.

Narady w Londynie.

Londyn. (AW) Jak donosi „Daily Telegraph“ Rada gabinetowa zajęła się na dzisiejszem posiedzeniu sprawą reparacyjną. Sprawozdanie angielskiego delegata o rokowaniach berlińskich zrobiło w Radzie gabinetowej wielkie wrażenie, tembardziej, że sprawozdanie to wskazuje na smutne następstwa społeczne i polityczne, któreby spowodowało wprowadzenie przez Francyę środków przymusowych, albo zarządzenie daleko idącej kontroli przeciw Niemcom.

Pomyślne horoskopy.

Paryż. (AW) Wedle informacyi dziennika „Gaulois“ w komisyi reparacyjnej przyjdzie do porozumienia w sprawie moratoryum niemieckiego, a to na podstawie propozycyi belgijskiej.

Londyn. (AW) Według „Sunday Times“ miał Bradbury wyrazić się optymistycznie o przebiegu rokowań w komisyi reparacyjnej. Jak z jego słów widać starają się Niemcy wypełnić żądania francuskie w miarę możności. Również i u Francuzów zaznacza się pewna skłonność do poczynienia ustępstw Niemcom, oraz do zmniejszenia różnic.

Wiedeń. PAT. „Neues Wiener Abendblatt“ donosi z Rzymu, że w tamtejszych kołach miarodajnych prawie jednomyślnie odrzucają projekt Coksa, wedle którego Hoover miałby rozstrzygać o wysokości sum, jakie mają wypłacać Niemcy.

Niemcy godzą się na kontrolę swej gospodarki.

Paryż. (AW) Rząd Rzeszy zgodził się podczas narad w Berlinie na całkowitą kontrolę swej gospodarki finansowej pod tym warunkiem, że kontrolę będzie wykonywała jedna ze stron bezpartyjnych, o ile możności Ameryka. Naprzykład wysuwana jest propozycya powierzenia tej funkcyi Vanderlippowi.

ich o wynikach swej podróży. Popołudniu odbyła się rada ministrów, która przyjęła sprawozdanie kanclerza Seipla i ministra finansów Segura z rokowań w Berlinie i w Weronie. Rada ministrów ustaliła wytyczne zagranicznej polityki finansowej na najbliższy okres prac parlamentarnych, które się wkrótce rozpoczyna.

O kredyt Włoch.

Rzym. PAT. Minister skarbu Paratore odbył dziś konferencyę z austryackim delegatem Schüllerem i posłem austryackim Kwiatkowskim. Schüller zakomunikował, że gabinet wiedeński prosi o rychłe uruchomienie kredytu 70 milionów lirów.

Sprawa zamierzonej okupacyi Austryi.

Berlin. (A. W.) „Berliner Tageblatt“ donosi z Rzymu, że częściowa okupacya Austryi przez wojska Ententy staje się prawdopodobną.

Rzym. (A. W.) „Nazione“ wspomina o możliwości wkroczenia wojsk jugosłowiańskich do Austryi [illegible] przeprowadzić ją tylko za zgodą Włoch. Włoska rada gabinetowa na dzisiejszem posiedzeniu zajmie się powyższą sprawą i postanowi co trzeba przedsięwziąć dla strzeżenia włoskich interesów. Zapadła uchwała będzie zakomunikowaną rządom sprzymierzonym, Austryi i Jugosławii.

Budapeszt. (A. W.) Ze względu na wiadomość o zamierzonem stworzeniu korytarza słowiańskiego i o zawarciu czesko-jugosłowiańskiej konwencyi wojskowej, oświadczył rząd węgierski, że wystąpi stanowczo przeciw każdej imperyalistycznej akcyi czesko-jugosłowiańskiej.

Po konferencyi praskiej.

Wiedeń. PAT. Omawiając komunikat czeskiego biura prasowego konferencyi praskiej, „Neue Freie Presse“ zauważa, że znamiennem jest, iż w komunikacie tem niema mowy o rozszerzeniu małej ententy przez przystąpienie do niej Polski.

Praga. (AW) Jugosłowiański minister spraw zagranicznych Nincicz udzielił wyjaśnień dziennikarzom w sprawie wyniku swej podróży do Czech. Podkreśla on zupełną jednolitość poglądów „czwórprzymierza“ (wyrażenia mała ententa stale unikał) we wszystkich palących sprawach. Co się tyczy kwestyi problemu austryackiego, to porozumiały się wszystkie państwa co do praktycznej próby jej rozwiązania. Ponieważ inicyatywę w tej sprawie ujawniły jedynie wielkie mocarstwa, dlatego też czwórprzymierze podejmie konkretne kroki dopiero po rozstrzygnięciu genewskiem, na co już się zgodził Poincare.

Sprawa pomocy dla konającej Austryi.

Wiedeń. PAT. Dzienniki cytują doniesienie „Echo de Paris“, wedle którego projekt Ligi Narodów dotyczący pomocy dla Austryi, będzie przedłożony mocarstwom interesowanym dnia 1. września. Rząd francuski jest zdania, że reformy finansowe i gospodarcze w Austryi są konieczne i że muszą być zaraz przeprowadzone, ale obstaje także przy tem, aby dla Austryi utworzono międzynarodowy korpus żandarmeryi dla utrzymywania porządku. Żądanie to odrzucił rząd wiedeński.

Czesi i Włosi współzawodniczą w... ratowaniu.

Praga. PAT. W najbliższych dniach przybędą — według doniesień dzienników czeskich — do Pragi przedstawiciele austryackiego przemysłu, handlu i finansów w celu nawiązania z kołami gospodarczemi w Pradze rokowań w sprawie przewidzianej gospodarczej współpracy pomiędzy Austryą a Czechosłowacyą. Inicyatywa w sprawie tych rokowań wyszła ze strony czeskiej. We wiedeńskich kołach finansowych jednakże sądzą, że w najbliższym czasie również ze strony włoskiej zwrócą się z podobną propozycyą do austryackich sfer gospodarczych.

Dalsze narady w Wiedniu

Wiedeń. PAT. Kanclerz dr. Seipl prowadził dziś w dalszym ciągu rokowania polityczno-gospodarcze i przyjął posła rumuńskiego Cantacuzene.

Wiedeń. PAT. Kanclerz Seipl przyjął wczoraj członków ciała dyplomatycznego i poinformował

O układ handlowy polsko-jugosłowiański.

Warszawa. (M) Projekt umowy handlowej, polsko-jugosłowiańskiej, został już opracowany. Przyjazd delegacyi jugosłowiańskiej, która miała rozpocząć rokowania w sprawie zawarcia umowy handlowej, został odłożony i nastąpi prawdopodobnie w tych dniach.

Nowe niebezpieczeństwo.

Kraków, 29 sierpnia.

(fr.) Tragedyą Europy jest ów piętrzący się wał antagonizmów mocarstwowych, który spowodował, że każdy międzynarodowy problem gospodarczy na dnie swem ukrywa niebezpieczne ostrze polityczne. Kataklizm gospodarczy systematycznie izolowanej dotąd Austryi niemieckiej, która znalazła się w samotrzasku, stanowi dziś ognisko wulkanicznego wstrząsu politycznego, przejmującego drżeniem nie tylko państwa Europy centralnej. Podróż prałata Seipla i jej etapy od Pragi poprzez Berlin do Werony wprawiły w istny wir polityczny cały niemal kontynent. Prałat Seipel bowiem, szukający za wszelką cenę ratunku dla dyszącej już resztkami życia Austryi niemieckiej, w każdem z tych miejsc rozwijał inny plan pomocy, nie zważając bynajmniej na to, że wobec krzyżujących się jego własnych zamierzeń tworzy jedynie ognisko przesilenia, co grozi już zupełnem zachwianiem silnie chwiejącej się równowagi europejskiej a jednocześnie opóźnieniem ratunku w chwili tak krytycznej, gdy dla Austryi zdaje się już wybijać godzina [illegible].

Politycy czescy wyczuwając całą subtelność zagadnienia austryackiego krótką rzucili odpowiedź ks. Seiplowi, wskazując palcem na Ligę narodów, i jej przekazując kompetencye rozstrzygania i rozwiązania przesilenia, do owej chwili skoncentrowanego jedynie na terenie dunajskim. Przewidywali bowiem słusznie, że przedwcześnie zdradzone intencye ingerowania w sprawy austryackie, ingerencyi w jakąkolwiek stronę zwróconej, mogą wywołać prawdziwą burzę zwłaszcza wobec drażliwej niepewności w Europie środkowej. Lecz prałat Seipel nie dał za wygraną. Wprawdzie przyłączenie się Austryi do Niemiec, hasło tak ongiś popularne w ojczyźnie ks. Seipla, a przedewszystkiem wśród jego antagonistów politycznych, nie ma obecnie żadnych widoków powodzenia, i nikt też nie kusi się o jego odnowienie, ale w miejsce jego wstąpił program tani i efektowny na pierwszy pozór, ale obalający już jakikolwiek ustalony porządek w Europie środkowej. Taki bowiem niebezpieczny płomień bije od planu unii cłowej pomiędzy Włochami a Austryą niemiecką, planu zrodzonego podczas pobytu ks. Seipla w Weronie. Wprawdzie politycy włoscy oraz prasa włoska wybijają maskowane pokłony w stronę Ligi narodów, a min. Schanzer zapewnia, że Włochy trwają bezwzględnie przy wykonaniu traktatu z Saint Germain, ale nikt chyba wątpić nie może, że zapewnienia te, których patos deklamatorski obliczony był na efekt w Pradze, staną się bezwartościowe na wypadek owej unii cłowej, tak bezwartościowe, jak nikłą by wówczas się stała fikcya samodzielności politycznej republiki austryackiej.

Napięcie w Europie środkowej osiągnęło więc swój punkt kulminacyjny. Mała koalicya obawia się bowiem unii cłowej jako zupełnego uzależnienia Austryi od Włoch, a tem samem zupełnej ich przewagi nad Dunajem, podczas gdy dla Włoch znowu przyłączenie się republiki austryackiej do małej koalicyi wywołuje upiór tworu identycznego z dawną monarchią austro-węgierską. Obawy małej koalicyi potęguje ponadto owa niebezpieczna konstelacya, jakaby się na wypadek austro-włoskiej unii cłowej wytworzyła w Europie centralnej. Włochy złączone gospodarczo, a więc z biegiem krótkiego czasu i politycznie z Austryą utworzyłyby wraz z zaprzyjaźnionemi Węgrami potężną barYerę rozdzielającą południową i północną Słowiańszczyznę. Obawy natomiast Włoch zrodzone z podejrzeń aneksyjnych pod adresem Czechosłowacyi stają się mało realne z chwilą, gdy się zważy, że zarówno Czechosłowacya, jak i Jugosławia, stanowią aż nadto urozmaiconą pod względem narodowościowym mozaikę, by pragnąć mogły jeszcze silniejszego wzmocnienia swoich mniejszości narodowych przez aneksyę maskowaną czy jawną Austryi niemieckiej. Ponadto trzymana jest mała ententa dość silnie w szachu przez Węgry, które na wypadek podobnej aneksyi rzuciłyby się w wir wojny choćby nawet z góry skazanej na przegraną, jak niemniej silny casus belli musi dla małej koalicyi stanowić hasło unii cłowej z Włochami.

Ale na tem nie kończy się jeszcze splot powikłań dramatycznych, wywołanych podróżą ks. Seipla. Z bronią u nóg stoi bowiem również Francya, która śledzi bacznie każdy manewr włoski i w odpowiedzi na koncepcyę adryatycką lansuje już myśl wprowadzenia do Wiednia żandarmeryi międzynarodowej, jakkolwiek dotąd Austrya zachowuje dość dużo zimnej krwi, równowagi i godności. Jak krytycznem jest położenie dowodzą słowa samego dr Seipla, który onegdaj w powitalnem przemówieniu swem na konferencyi unii międzyparlamentarnej rzekł co następuje: „...świat się przekonał o tem, że Austrya jest ważnem ogniwem w łańcuchu państw i że ogniwa tego nie można zdruzgotać, jeśli świat ma uniknąć nowych olbrzymich niepokojów". Słowem Austryi potrzeba pieniędzy, ale dla Europy i jej spokoju niezbędną jest integralność i niezawisłość polityczna republiki austryackiej. Po tej linii powinny pójść obrady Ligi narodów nad zagadnieniem austryackiem, jeśli strumień nowej pożogi nie ma rzucić Europy w objęcia tryumfujących już w ukryciu militarystów najrozmaitszego autoramentu.

Termin zwołania jesiennej sesyi Sejmu jeszcze niepewny.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (M.) Jak już doniosłem, odbyła się niedawno pomiędzy marszałkiem Trąmpczyńskim a premierem Nowakiem konferencya w sprawie ustalenia terminu zwołania jesiennej sesyi Sejmu. Na konferencyi tej marszałek zaproponował, aby termin zwołania Sejmu przesunąć z 14 na 19-go września, gdyż we wcześniejszym terminie rząd i tak nie będzie mógł przedstawić projektu samorządu dla Galicyi wschodniej. Premier Nowak oświadczył w odpowiedzi, że musi się porozumieć z członkami gabinetu w tej sprawie. W dniu dzisiejszym miała się odbyć pomiędzy marszałkiem a premierem konferencya w tej sprawie, jednak w ostatniej chwili premier zawiadomił marszałka, że konferencya nie może dojść do skutku, ponieważ rząd nie jest pewien, czy na 19-go będzie mógł przedstawić już Sejmowi projekt autonomii dla Galicyi wschodniej.

W związku z tem wyraża „Gazeta Warszawska" przypuszczenie, że istotną przyczyną odroczenia terminu zwołania Sejmu - jest chęć rządu odroczenia wyborów przez sztuczne opóźnienie i przewlekanie jesiennej sesyi Sejmu (?(), podczas której akcya wyborcza nie mogłaby się odbywać (?). Wkońcu dodaje „Gazeta Warszawska" że nie jest wykluczone, iż podczas jesiennej sesyi Sejmu sfery rządowe (?) spowodują — jak to już miało miejsce przy sprawie wileńskiej — jakąś interwencyę poselstwa angielskiego, byleby nie dopuścić do wyborów w oznaczonym terminie. (Pomijając całą oszczerczą kampanię, ciekawem jest, że „Gazeta Warszawska" tak szybko zapomniała, iż wspomniana przez „Gaz. Warsz." interwencya w sprawie wileńskiej nastąpiła za czasów rządu „idealnego" p. Ponikowskiego, w obronie którego „Gaz. Warsz." tak często ostatnio kruszyła kopie. A no! — tonący brzytwy się chwyta! — Red.).

—o-o—

RUCH PRZEDWYBORCZY.

Ukraińcy we wsch. Małopolsce postanowili wstrzymać się od wyborów.

Lwów. (W) „Słowacki Wiestnik" podaje, że wczoraj odbyły się we Lwowie narady szerszego komitetu narodowego „Narodowej partyi ludowej". Na naradach tych zajmowano się dwoma sprawami, a mianowicie sprawą wyborów na terytoryum Małopolski wschodniej i sprawą projektu samorządu wojewódzkiego dla Galicyi wschodniej. Odnośnie do wyborów przyjęto 203 głosami tj. jednogłośnie rezolucyę, domagającą się wstrzymania od wyborów. Co do projektu autonomii, to szerszy Komitet narodowy stanął na stanowisku, że stosunki prawno-polityczne Małopolski wschodniej nie należą do kompetencyi władz polskich.

—o-o—

Komunikat bloku wyborczego mniejszości narodowych.

Warszawa. (AW) Blok mniejszości narodowej, za pośrednictwem swego biura prasowego ogłasza komunikat stwierdzający, że w bloku reprezentowane są następujące mniejszości narodowe: białoruska, niemiecka, rosyjska, ukraińska i żydowska. Blok ma mieć charakter czysto techniczny na czas wyborczy. Komunikat zaznacza, iż blok stoi bezwzględnie na stanowisku państwowym, a następnie zaprzecza jakoby istniało pewne tarcie wewnątrz bloku ze strony narodowości niemieckiej. Do bloku należą: socyalistyczna partya robotnicza w Łodzi, oraz socyal-demokratyczna partya niemiecka w Bydgoszczy. Komunikat oświadczył, iż biuro prasowe bloku będzie informowało ogół o składzie bloku i jego działalności.

Pomoc aprowizacyjna rządu dla Krakowa.

Warszawa. (M) Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości: Pragnąc ulżyć trudnościom aprowizacyjnym w Małopolsce i na G. Śląsku Ministerstwo skarbu zarządziło wysłanie mąki żytniej w następujących ilościach: do Krakowa 7 wagonów, do Lwowa 8 wagonów, na Górny Śląsk 150 wagonów. Jednocześnie rozpoczęto rokowania celem zaopatrzenia Warszawy również w odpowiednią ilość mąki.

—o-o—

Znowu rokowania handlowe polsko-rosyjsko-ukraińskie.

Warszawa. (M) „Gazeta Poranna" donosi, iż w najbliższym czasie rozpoczną się rokowania handlowe, polsko-rosyjsko-ukraińskie. Na miejsce rokowań obrano Moskwę, aby ułatwić stronie rosyjskiej bezpośrednie znoszenie się ze swoim rządem.

Państwa bałtyckie a propozycya sowietów.

w sprawie rozbrojenia.

Ryga. PAT. Tutejsze pisma donoszą, że na konferencyi państw bałtyckich po obszernym referacie generała Lajdonera w sprawie rozbrojenia ustalono, że wszystkie państwa reprezentowane na konferencyi, aczkolwiek każde oddzielnie, zajęły jednakowe stanowisko wobec propozycyi Rosyi sowieckiej i pragną tę ważną sprawę omówić wspólnie z rządem rosyjskim w celu wytworzenia istotnego pokoju.

Sowiety zachęcają Niemców do oporu.

Ryga. PAT. W związku z kryzysem ekonomicznym w Niemczech „Prawda" zamieszcza artykuł wstępny, w którym zaznacza, że jeśli robotnicze masy niemieckie zrozumią, że nareszcie czas podjąć walkę z imperyalizmem francuskim, to znajdą pomoc w Rosyi. Jeżeli lud niemiecki chwyci za broń, proletaryat rosyjski pospieszy mu z pomocą.

Obrady Małego Kongresu Syońskiego.

(Od naszego specyalnego sprawozdawcy)

N. Karlsbad, 25 sierpnia.

(DALSZY CIĄG OBRAD I. POSIEDZENIA).

Po przemówieniu Weizmana zabierali głos o-becni na konferencyi uczestnicy pierwszego Kongresu.

Usyszkin (po hebrajsku):

Przybyliśmy przed 25 laty na pierwszy Kongres i rozjechaliśmy się jako jednolita zjednoczona korporacya. Wielki mistrz, któregoście tutaj wspomnieli wypowiedział wówczas owo historyczne zdanie:

Syonizm jest powstającem państwem.

Dziś, gdy mamy w ręku mandat zatwierdzony, w dniu jubileuszu musimy zadać sobie pytanie: Czem byliśmy wówczas i czem jesteśmy dziś? Nie przesadzam, powiadając, że dziś odnieśliśmy sukces wielki, o którym wówczas tylko

nieliczni wybrani marzyli.

Przed 25 laty byliśmy nieliczną garstką, dziś jesteśmy

wielką organizacyą,

liczącą setki tysięcy zwolenników. Jednem poruszeniem ręki z tej oto trybuny wprawiono w ruch milionowe rzesze naszego narodu. Przed 25 laty mieliśmy ziemię świętą, do której posiadania wystawialiśmy wprawdzie żądania, nikt jednak praw tych uznać nie chciał. I oto 25 lat upłynęło, i nie to lub owo państwo, lecz wszystkie narody, wszystkie rządy

uznały prawo naszego narodu do naszego kraju.

Przed 25 laty posiadaliśmy język, który był posiadłością jedynie kilku wybranych, był językiem modłów i księgi, bez wszelkiego uznania. Dziś, po zatwierdzeniu mandatu, jest język hebrajski

oficyalnym językiem naszego kraju.

Naród, kraj i język zostały uznane: Oto sukces, jakiśmy po 25 latach osiągnęli. I, jeśli z jednej strony poruszeni jesteśmy do głębi żałobą za 200,000 Żydów, którzy w ostatnich latach zostali wymordowani, to jednak, mimo to żywimy niezachwianą nadzieję. 40 lat upłynęło od czasów Pinskera do dni dzisiejszych, 40 lat wędrówki na pustyni i usłyszano też jednak

głos wołający na tej puszczy.

A jeśliśmy dziś to wszystko osiągnęli, to mamy to do zawdzięczenia naszemu wytrwaniu, naszej ufności i umiłowaniu sprawy. Uzbrójmy się i dziś w te trzy siły: siłę wytrwania, ufnością i umiłowaniem. Oby niektórzy z Was dożyli 50-letniego jubileuszu naszego ruchu,

jako żydowscy obywatele w Erec Izrael (oklaski).

Mockin:

Szanowni towarzysze! Siedzimy dziś w Karlsbadzie w nielicznem gronie syonistów i siedzieliśmy przed 25 laty w nielicznem kole syonistów. Różnica polega na tem, że dziś, stanowiąc tutaj jedynie małe grono, mamy to przeświadczenie, iż w każdej chwili możemy

grono to tysiąckrotnie powiększyć,

że w każdej chwili możemy w każdem mieście mieć tysiące syonistów, którzy chcą przybyć, by się dowiedzieć i usłyszeć, czego od nich syoniści żądają. Dzisiaj wiemy, że

za każdym z nas stoją tysiące,

za nami wszystkimi — setki tysięcy; wówczas nie wiedzieliśmy wogóle czy przypadkiem nie wołamy na pustyni, nie wiedzieliśmy, czy też istotnie naród żydowski, lub znaczna część jego odpowie na nasze wezwanie. A jeśli zestawimy stan dzisiejszy z ówczesnym, to zaprawdę odniesiemy przeświadczenie szczytne i podniosłe. W międzyczasie danem nam zostało w udziele to szczęście, że

istotna część naszego programu została urzeczywistniona.

Pozwólcie mi przy sposobności przypomnieć, jak to było wówczas, kiedyśmy po raz pierwszy mówili o celach syonizmu i walczyli o nie: Otóż wynikły burzliwe walki przy tej sposobności, walki o to, jak program ten winien być sformułowany. Odwagą było z naszej strony, żeśmy się sprzeczali o poszczególne słowa programu, jakkolwiek nie wiedzieliśmy, czy znajdzie on odgłos, czy też pozostanie programem na papierze. W tej to chwili wynalazł Herzl właściwe określenie, zawarte we formule:

„publiczno- prawnie zagwarantowana siedziba"

Nie twierdzę, jakobyśmy wszyscy znaczenie tych słów rozumieli. Miałbym ochotę nawet coś wręcz przeciwnego oświadczyć: bardzo tylko niewielu było takich, którzy przez słowa te coś określonego rozumieli. Każdy jednak mógł interpretować to sobie dowolnie i to wystarczyło. Przekonani byliśmy, że na tej podstawie będziemy mogli rozpocząć propagandę na rzecz międzynarodowych gwarancyi.

Od chwili zatwierdzenia mandatu powiada się ustawicznie, iż osiągnięty został

pierwszy punkt programu bazylejskiego.

Jestem innego zdania. Zasadniczą treścią programu bazylejskiego było utworzenie siedziby narodowej. Jeśli zaś walczyliśmy o pojęcie gwarancyi publiczno- prawnej, to była to walka jedynie

o poprawkę.

Była to poprawka do projektu głównego, który nas na pierwszym Kongresie syońskim wprawiał w zdenerwowanie. I to, cośmy dziś osiągnęli, to właśnie poprawka, a nie rzecz główna; ona to stanowi obecnie dla nas zadanie, które mamy do spełnienia. Kiedym w Londynie przeżył uroczyste sceny po zatwierdzeniu mandatu, uświadomiłem sobie dopiero, jakie to zobowiązania przejęliśmy od świata. Jeśli oświadczamy, że jako naród chcemy stworzyć nasze życie w Palestynie, jest obowiązkiem naszym zobowiązań tych dotrzymać, tembardziej, ile że nam przyznano obecnie środki do osiągnięcia celu. Kiedy mandat, po jednej z owych świetnych przemówień Balfoura w Lidze narodów, został zatwierdzony, odniosłem osobliwe uczucie i wrażenie, jakoby Balfour, ów rasowy nam obcy człowiek, naraz stał się

obcym wśród reszty uczestników, gdy walczyi o naszą sprawę.

Walka, którą o nas toczył, pozostanie w historyi niezapomnianą. Jako uczestnik pierwszego Kongresu zapytywałem się niejednokrotnie, czy mamy prawo wzywać naród żydowski do radości i zadowolenia. I oto ja, który zawsze w żądaniach swoich byłem szczery i radykalny, zapytywałem siebie: Czy to jest odpowiedzią na to, o czem marzyłeś wówczas? I odpowiedziałem sobie: Szczęśliwa ta chwila, że jej dożyłem! (oklaski).

Przew. dr. Weizman

wnosi, by imieniem Małego Kongresu wysłano trzy telegramy powitalne, a to do „ojca programu bazylejskiego" i prezydenta pierwszego kongresu bazylejskiego dra Maksa Nordaua (oklaski), do „ojca kolonizacyi w Palestynie", barona Edmunda Rotszylda (oklaski), wreszcie do „ojca mandatu", lorda Balfoura" (huczne oklaski. Zgromadzeni powstają z miejsc).

Poseł Farbstein (Warszawa) po żydowsku:

I ja należałem do garstki szaleńców, która przed 25 laty udała się do Bazylei, by tam uzyskać Erec Izrael dla narodu żydowskiego. Powiedziano, że domagaliśmy się kraju, języka i narodu. Nas, młodzież ortodoksyjną, jeszcze jedna rzecz tam prowadziła; Czuliśmy, że Tora jest taksamo jak i my w golusie, i, że należy ją sprowadzić znowu do Palestyny. Jeśli powiedziano tutaj, iż nie zawsze byliśmy pewni odgłosu, to my, przedstawiciele ortodoksyi żywiliśmy wielką nadzieję i przekonani byliśmy, iż

cała ortodoksya żydowska do nas się przyłączy.

Niestety, tak się nie stało, ortodoksya nas wyśmiała. Dwóch z pośród nas największych, btp. rabbi Samuel Mohilewer i rabbi Reines byli na tyle odważni, iż wystąpili

przeciwko całej bojującej ortodoksyi.

Kiedyśmy powrócili z Bazylei, wyśmiewano nas i zapytywano, czyśmy już sprowadzili Mesyasza. Teraz, po 25 latach, ówczesnych sceptyków nie wyśmiejemy, lecz, jak bracia przyjdziemy do nich i powiemy: Erec Izrael została oddana narodowi żydowskiemu, przystąpcie do pracy z nami dla rozwoju narodu naszego kraju i wielkiej przyszłości!

Dr. Wileński:

Przypominam sobie obraz pierwszego Kongresu: kilka siwych głów i gromada młodych. Jakkolwiek 25 lat upłynęło, widzę na tej konferencyi znów tensam obraz: zesiwiałe głowy i wiele młodzieży. To największa nasza satysfakcya,

nasza największa nadzieja:

my, starzy możemy spokojnie odejść, posiadamy bowiem młodzież, posiadamy naród.

Dr. Schalit (Wiedeń).

Tak doniosłe przeżycie, jakiem jest Bazylea, nosi się zazwyczaj najlepiej w sobie. Jednostka może zapomnieć, największą jednak siłę ogółu, stanowi niezapominanie nigdy niczego. Wspomnienie jest rezerwuarem siły dla społeczeństwa. Przeto nie chcę z żalem wspominać o Bazylei, lecz pragnę wskazać na ciągłość naszej pracy. Bazylea oznacza dla nas stworzenie pierwszego etapu siły w golusie. Kiedy Usyszkin i Mockin z najbardziej rozdartej Rosyi przybyli do Bazylei, lub Cowen, Zangwill i Gruenberg przybyli z wolnej Anglii, lub wreszcie, my, młodzi wiedeńczycy, którzy na sposób głupio- młodzieńczy chcieliśmy w pojedynku wywalczyć honor naszego narodu — byliśmy wszyscy niczem innem jak

wyrazem dawnej żydowskiej siły,

i to, cośmy w Bazylei stworzyli, organizacya i program, było wytworem nowej energii z dawnej siły.

25 lat kroczyliśmy tą drogą, którą nam wskazał nasz wielki mistrz, symbol siły, moralności i piękna, i po tej samej drodze kroczą dalej

obaj ci mężowie, których nazwiska naród żydowski wymieniać będzie obok Herzla.

Rozdział bazylejski zakończył się, rozpoczyna się rozdział nowy. Praca jest uciążliwa, a droga daleka. Zadaniem naszem jest zaczerpnąć nową energię z owej wielkiej fali, którą ruch syoński wyswobodził z pęt. Dzieło, które budujemy jest dziełem moralności. Z jedności narodu i kraju powstaną nowe energie moralne dla ludzkości.

Uczcijmy pamięć Bazylei gorliwą, świadomą celu pracą.

Dawid Jellin (Jerozolima), przemawia po hebrajsku):

Obchodzimy dziś podwójne święto, święto wspomnienia pierwszego Kongresu z przed 25 laty i święto teraźniejszości, początku spełnienia. Przed 25 laty widzieliśmy początki odrodzenia [illegible] żydowskiego. Jedna droga wiedzie z Bazylei [illegible] przez deklaracyę Balfoura, Paryż, San Remo [illegible] do mandatu. To, cośmy we śnie widzieli [illegible] wistniło się. Fakt, iż mocarstwo mandatowe wzięło na siebie zobowiązanie stworzenia w Erec Izrael żydowskiej siedziby narodowej, jest [illegible] cząstką urzeczywistnienia, [illegible] jest spełnieniem. Zawdzięczamy to

wielkiej, niestrudzonej pracy, [illegible]

działalności w Ameryce i [illegible] wszelkim trudnościom i zaporom. Teraz [illegible] raz jeszcze zwrócić się do żydostwa z donośnem wezwaniem: Kto chce wziąć udział w pracy około stworzenia siedziby narodowej w Palestynie, niechaj z nami pracuje. Godzina [illegible] praca ta nikomu nie wyjdzie na złe.

Naród arabski jest naszym braterskim [illegible]

prace nad odbudową [illegible] z [illegible] i współpracy.

Dr. Walter Kohner ([illegible])

wita Mały Kongres imieniem krajowej organizacyi syońskiej w Czechosłowacyi [illegible] towarzystwa „Syon" w Karlsbadzie.

Dr. Weizman przedstawia wniosek Komitetu Akcyjnego, aby do prezydyum Małego Kongresu wydelegować: rabina Chajesa, dra [illegible] wina, rabina Meira Berlina, [illegible], Dawida Jellina.

Lewin Epstein (Mizrachi) proponuje następującą listę: Dr. Chajes, Berlin, [illegible] Lipski.

Dr. Hantke protestuje przeciwko temu, [illegible] jego zgody wystawiono kandydaturę [illegible] kontrkandydaturę dra Lewina.

Lewin Epstein modyfikuje wniosek swój, [illegible] jąc nominacyę dra Hantkego.

Następnie został wniosek Komitetu Akcyjnego przyjęty wszystkiemi głosami przeciwko [illegible] (mizrachistów).

Prezydyum Małego Kongresu wysyła telegram powitalny do prezydenta republiki czechosłowackiej prof. Masaryka.

Koniec posiedzenia [illegible] min.

Ruch wyborczy.

Kraków, 29 sierpnia.

FOLKIŚCI WOBEC BLOKU.

Na łamach „Naszego Kuryera“ (Nr. z 27 sierpnia) poseł folkistyczny S. Hirschhorn zamieszcza artykuł, w którym sceptycznie się zapatruje na widoki bloku.

Przyczyna tego sceptycyzmu leży zdaniem posła Hirschhorna w niesprawiedliwym podziale mandatów w obrębie bloku żydowskiego. Poseł Hirschhorn podkreśla, że podział nastąpił z pokrzywdzeniem elementów demokratycznych tj. syonistów (6 mandatów) i folkistów (2 mandaty) a z uwzględnieniem uprzywilejowanem ortodoksyi, tj. mizrachi (3 mandaty), i Szlome Emuneh (3 mandatów).

Poseł Hirschhorn widzi w takim podziale niebezpieczeństwo dla demokracyi żydowskiej.

Z artykułu p. Hirschhorna widać, że partya folkistyczna gotowa wyciągnąć ostateczne konsekwencye z powyższego podziału mandatów.

Jedna tylko uwaga: P. Hirschhorn zapomina, że folkiści stanowią bardzo małą partyę i dlatego w myśl kompromisu, którego żąda i p. H. powinni także swoje pretensye nagiąć do ogólnego celu, bo ostatecznie blok żydowski bez folkistów jest możliwy, a przeprowadzenie mandatów folkistycznych bez bloku — rzeczą prawie wykluczoną.

BIAŁORUSINI A BLOK MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Sekretaryat białoruski przy bloku wyborczym mniejszości narodowych komunikuje, iż wiadomość podana przez Agencyę Wschodnią o stosunku Białorusinów do bloku mniejszości narodowych w niczem nie odpowiada rzeczywistości.

Nazwisko p. Mickiewicza nie jest znane Białorusinom. Pan Mickiewicz był dotychczas Polakiem, jak jest wiele podobnych osobistości, które [illegible] w [illegible] ludności białoruskiej.

Twierdzenie [illegible] p. Mickiewicza, co do [illegible] Białorusi, jak również twierdzenie, iż ruch niepodległościowy jest [illegible] przez obce państwa, mające [illegible] — jest kłamstwem [illegible] już [illegible], by na nie reagować.

Komitet Białoruski w Wilnie istnieje i działa od kilku lat. Nie jest on organizacyą obejmującą wyłącznie miasto Wilno, jak podaje Agencya Wschodnia, lecz reprezentuje wszystkie odcienie myśli [illegible] białoruskiej na kresach i jest [illegible] na prowincyi w ścisłym kontakcie z ludnością białoruską. Najlepszym dowodem tego jest, iż w Komitecie tym są reprezentowane wszystkie partye białoruskie; przystąpienie do bloku wyborczego mniejszości narodowych uznane zostało za konieczne przez wszystkie partye białoruskie.

Notatka podana przez A. W. jest jedną z fałszywych rozsiewanych przez obóz przeciwny blokowi [illegible], mających na celu rozbicie bloku i podkopanie wzajemnego zaufania poszczególnych grup narodowościowych, wchodzących w skład bloku.

UKRAIŃCY A BLOK.

Z Sekretaryatu ukraińskiego przy bloku wyborczym mniejszości narodowych donoszą:

Ukazała się w prasie notatka zaczerpnięta z organu „Bundu“ „Folkscaitung“ pt. „Z za kulis“ blo[ku] mniejszości, która zawiera wiadomości jawnie tendencyjne i fałszywe.

Mianowicie według „Folkscaitung“ do bloku [illegible], że ukraińcy należący do bloku reprezentują tylko kilku inteligentów z miast, a [illegible] „[illegible] ich nie uznaje“.

Takie wiadomości mogą podawać ludzie, którzy nie mają żadnego pojęcia o życiu ukraińskim na kresach, lub też świadomie kłamią.

Komitet wyborczy ukraiński został d. 18 czerwca br. wybrany na zjeździe ukraińskim w Chełmie, na którym była reprezentowana prawie wyłącznie ludność wiejska.

Do Komitetu tego wchodzi tylko jeden członek „z miast“, reszta członków Komitetu pochodzi ze wsi.

Co do wzmianki, że „Wśród Ukraińców, którzy zawarli blok znajduje się jeden petlurowiec, mający ręce zbroczone krwią żydowską, to jest to zwykłą prowokacyą, gdyż w Komitecie Ukraińskim niema ani jednego członka, któryby kiedyś służył u Petlury.

[illegible]

[illegible] zajmuje się [illegible] blokiem wyborczym mniejszości narodowych. — [illegible] „[illegible]“ (z 30 bm. w artykule p. „Jerychońskie trąby“, jak i „Gazeta Warszawska“ z dn. 28 bm. w artykule p. n. „Z ruchu wyborczego“ pocieszają swoich czytelników przepowiedniami o znikomych efektach usiłowań mniejszości narodowych. „Cennych“ ale tendencyjnych informacyj dostarczył tym razem p. Hirschhorn na łamach „Naszego Kuryera“. Nieforlunny występ pos. Hirschhorna powinien go pouczyć na przyszłość, gdzie jest granica krytyki a gdzie.. początek niedojrzałości politycznej u... posła.

ZJAZD WYBORCZY P. P. S.

W niedzielę dnia 27 bm. odbyła się w Krakowie konferencya partyjna PPS. z okręgu zachodniej Małopolski. Konferencya uchwaliła następujące rezolucye: 1) Członkowie PPS. przeznaczają cały jednodniowy zarobek na fundusz wyborczy. 2) Zebrani na konferencyi wyborczej delegaci po wysłuchaniu sprawozdania pos. Daszyńskiego z działalności posłów klubu PPS. uznają, że związek posłów PPS. zrobił wszystko, co było można, dla obrony praw i wzmocnienia sił klasy robotniczej i wyraża mu swoje najgorętsze uznanie i podziękowanie, a zarazem wyrażają nadzieję, że klasa pracująca da wyraz temu uznaniu przez masowe głosowanie na listy Polskiej Partyi Socyalistycznej.

WYSTĘP WYBORCZY ENDECYI.

Dnia 27 bm. odbył się w Poznaniu zjazd Związku lud. narodowego, na którym uchwalono ogromnie buńczuczną rezolucyę wyborczą przeciw „rządom lewicowo-belwederskim“, oraz rezolucyę bojkotową, z której dowiadujemy się, że Zjazd „domaga się takich rządów, które otoczą skuteczną opieką państwową rozwój samodzielności gospodarczej i sił wytwórczych wszystkich sił narodowych polskiego rolnictwa, handlu, polskiej warstwy robotniczej z zaniechaniem niewczesnych planów monopolowych i socyalistycznych“. Wkońcu rezolucya głosi patetycznie: „Zjazd uważa za konieczny warunek sanacyi gospodarstwa narodowego i skarbowego—ściśle przestrzeganie praw konstytucyjnych, praworządności w całym ustroju państwa.

Zjazd wyraża przekonanie, że tylko rządy w duchu narodowym i państwowym polskim, mogą zapewnić Polsce niezbędną siłę dla obrony niepodległości i pomyślny rozwój dobrobytu całego narodu“.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce naszego pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc wrzesień.

Posiedzenie Rady Partyjnej Stronnictwa Syońskiego.

Komitet Centr. stron. syońskiego dla zach. Małopolski zwołał posiedzenie Rady Partyjnej na dzień 10. t.m. do Krakowa. Na porządku dziennym: akcya wyborcza.

PRZEGLĄD PRASY:

Na jeden ostry pikulec!

Przywykliśmy ronić łezkę milutką, łagodną, pogodną... — Jak śmiać się przy rzeczy na temat wyborczy?!... — John Stuart Mill powiedział... Niezadowolony Sokrates i zadowolony głupiec. — Szasztyk wyborczy.

Szanowni czytelnicy przeglądów prasy w ujęciu niżej podpisanego feljetonisty przywykli łezkę uronić w czasie czytania, łezkę łagodną, milutką, pogodną, jedną łezkę ze zbiornicy humoru angielskiego, który każe się śmiać przez łzy.

Śmiali się czytelnicy, czytając, śmiał się feljetonista pisząc..

Ale, czy dzisiaj będziecie się śmiali?

Sytuacya wyborcza, sklecona na podłożu wołającej o pomstę do nieba ordynacyi, jest tego rodzaju, że nie wyciśnie zadowolenia na czole obywatela z mniejszości.

John Stuart Mill powiedział, że „lepiej być niezadowolonym człowiekiem, niż zadowoloną świnią, lepiej być niezadowolonym Sokratesem, niż zadowolonym głupcem".

Przy dzisiejszym przeglądzie prasy, na który składa się ciężko- strawne menu wyborcze, nikt nie będzie się śmiał.. Wszyscy wolimy być Sokratesami.

Menu zapowiada „szasztyk wyborczy".

Szasztyk jest to potrawa, sporządzona w ten sposób, że resztki z cudzych talerzy nasadza się na jeden ostry pikulec.

A więc rzucamy się na talerz „Kuryera Porannego" i ściągamy, co się da.

Organp. Erenberga zamieszcza dzisiaj artykuł p. Gutowskiego pt. „Ziemianie i Wybory".

„Fakt opodatkowania przez Związki Ziemian członków swoich na cele, związane ze zbliżającemi się wyborami, jest rzeczą ogólnie znaną. Cyfra podatku wynosi od 100 mk. z morgi i dosięga podobno 400—500 mk. Zważywszy znaczny obszar, znajdujący się w posiadaniu większej własności i biorąc pod uwagę, że sytuacya ziemian, szczególnie pod względem gotówkowym przedstawia się w chwili obecnej na ogół dodatnio, można łatwo dojść do wniosku, że ziemianie będą rozporządzali dla celów wyborczych poważnemi środkami. Naturalnie każdej grupie interesów wolno szukać punktu oporu w dziedzinie politycznej, lub nawet dążyć do stworzenia swojego własnego organu politycznego, czy też ekspozytury politycznej. Specyalnie interesy ziemiańskie, odgrywające tak znaczną rolę w ekonomice państwowej, należy uważać za najzupełniej do tego uprawnione. Nie kwestyonując bynajmniej zasady, trzeba zwrócić uwagę na sposoby wprowadzenia jej w życie na tle interesu ogólno- państwowego.

Czy ziemianie zamierzają stworzyć swoją własną grupę polityczną, wychodząca z założenia interesu ziemiańskiego, i otwarcie wystawić swoje własne kandydatury? O ile wiadomo nic...

„..Sekretem publicznym jest fakt, że przeważająca część ziemian, branych indywidualnie, oraz Związek Ziemian, jako organizacya, zamierzają funduszami swemi poprzeć akcyę wyborczą Narodowej Demokracyi i związanych z nią organizacyi.."

„..Od ziemian wolno żądać, by nie przeszkadzali w moralnem budownictwie potęgi demokratycznej Polski.

A Narodowa Demokracya z jej odmianami w zaszczytnej spółce z grupą komunistyczną była właśnie tym czynnikiem, który przeciwstawiał się najzacieklej ugrupowaniu tej potęgi".

„Kuryer Polski", natchniony oczywiście wieściami o zorganizowaniu się przedwyborczem mniejszości narodowych, zaznacza nie bez stu szności:

„Nie można wymagać od Państwa, żeby nieustannie wojowało z ośmioma milionami ludności niepolskiej, bo takiego zadania nie podejmie się żaden rozumny mąż stanu, nie dlatego, iżby nie mógł toczyć walki takiej zwycięsko, ale dlatego, iż topiąc wszystkie siły swoje w tej walce wewnętrznej, będzie musiał zaniedbać wiele obowiązków ważniejszych wobec własnego narodu. Współmieszkańcom tego kraju, inną mówiącym mową, możemy straty za dawać ogromne, ale będzie się to działo ze szkodą państwa naszego".

„Gazeta Warszawska" zaciera ręce z zadowolenia, widząc na łamach „Naszego Kuryera" godzące w blok mniejszości apetyty „folkistów":

„..Nie denerwowaliśmy się wieścią o powstaniu bloku, nie powinna nadmiernie nas uspakajać wiadomość o możliwem jego rozbiciu. Blok nie mógł oczywiście znacznie zwiększyć ilości posłów od mniejszości narodowych. Zawiązanie przeto jego, czy choćby tylko projekt zawiązania, ma dla nas znaczenie tylko jako wskazówka, iż prądy antypaństwowe śród mniejszości są dość silne i że z tego źródła lewica nasza otrzymać może w nowym Sejmie znaczny sukurs..."

Nie jesteśmy przyzwyczajeni do raczenia nas logiką w organie narodowej demokracyi. Ale takie powiązanie myśli, jak „blok nie mógł zwiększyć ilości posłów od mniejszości", a zaraz potem „z tego źródła może otrzymać znaczny sukurs lewica" — to już zanadto — powiedzmy — dowolnie...

Phu... gorąco!... Czytać tyle dzienników i przyswajać sobie tyle logik... Bo u nas, co pismo — to nowa logika.

Dosyć, dosyć! Wad.

ECHA POLITYCZNE.

Zapowiedź dymisyi min. Benesza.

Prasa zagraniczna w ostatnim czasie coraz częściej zapowiada dymisyę czeskiego prezydenta ministrów Benesza, który zamierza ustąpić ze swego stanowiska obecnego, by całkowicie poświęcić się polityce zagranicznej. Paryski „Temps" wychwalając kwalifikacye i sukcesy p. Benesza daje otwarcie wyraz swej radości z powodu tego postanowienia szefa rządu czeskiego. Reasumując swe uwagi „Temps" udziela Czechom następujących znamiennych rad:

„Bylibyśmy szczęśliwi, gdyby, jak zapowiadają to wieści nadeszłe z Pragi, kierownicy pięciu wielkich stronnictw czechosłowackich znaleźli się razem w przyszłym gabinecie. Jeden z nich, p. Sramek, przedstawiciel stronnictwa ludowego w koalicyjnej „piątce", był już członkiem rządu p. Benesza. P. Svehla, który należy do „piątki", jako przedstawiciel agraryuszy, ma tworzyć nowy gabinet. Trzej inni członkowie owej piątki, to p. Bohyne, socyalny-demokrata, p. Rasin, b. minister finansów, narodowy demokrata i wreszcie narodowy socyalista p. Stribrny. Republika czechosłowacka została utworzona dzięki jednoczeniu wszystkich ludzi, wiernych idei narodowej. Tylko dzięki ich dalszej współpracy, wytrwałej i rzeczywistej, będzie się pomyślnie rozwijać".

„Journal de Geneve" w następujący sposób charakteryzuje wewnętrzne perepytye czeskie:

„To ustąpienie nie jest na szczęście wynikiem przesilenia parlamentarnego, czy rządowego, ale jest dobrowolne, które od pięciu miesięcy uważano za nieuniknione. Daleka od charakteru niepokojącego ta zmiana gabinetu dowodzi, że położenie wewnętrzne młodego państwa się znacznie skonsolidowało, że Izba się niepokoiła, i że przedstawiciele narodu będą mogli w spokoju rozstrząsać zagadnienia chwili.

„Od września 1920 r. do września 1921 r. z powodu nieporozumienia, które panowało pomiędzy stronnictwami i z powodu innych trudności, musiano powierzyć rządy gabinetowi urzędniczych specyalistów. Niewątpliwie ten gabinet oddał wielkie usługi państwu, ale jego charakter nadzwyczajny i prowizoryczny nie nadawał się do podniesienia prestige'u państwa. Przed rokiem więc, dzięki wzajemnym ustępstwom, rokowania doprowadziły do utworzenia gabinetu na podstawie obszernej koncentracyi politycznej i trwałej unii narodowej, w którym znalazły przedstawicielstwo główne ugrupowania, z wyjątkiem komunistów, Niemców i Węgrów. P. Benesz przyjął jego przewodnictwo. Z jego strony była to prawdziwa ofiara. Musiał się bowiem wmieszać w walki partyjne, prowadzić równocześnie sprawy zagraniczne i politykę wewnętrzną. Wielokrotnie w ciągu ostatnich jedynastu miesięcy żądał, ażeby zdjęto z niego brzemię, które uważał za zbyt ciężkie. Dotychczas umiano go zawsze zatrzymać. Ale w przeddzień nowego zgromadzenia Ligi Narodów, które go powoła znowu do Genewy, zdołał przeprzeć swe postanowienia złożenia prezydentury gabinetu w inne ręce".

Z teatru żydowskiego.

Występy Łódzkiego Zespołu „Miniature".

W którejś z powieści Maksyma Gorkija jeden z bohaterów tzw. „bosiak" zadaje sobie charakterystyczne pytanie: „utwór, który nie pobudza ani do łez, ani do śmiechu, czyż jest wogóle utworem?"

U czytelnika, względnie widza teatralnego musza bądź spłynąć po policzkach słone łzy wzruszenia, bądź też powinien on przybrać pocieszną pozę rycerza beztroski, tarzającego się po widowni w konwulsyjnych podrygach dobrego humoru.

Rzecz osobliwa. Społeczeństwo nasze, a nadewszystko patentowani moraliści estetyczni, powiedzieli sobie pewnego ślicznego poranku, że wesoła muza nie jest właściwie muzą, produkcye zaś niefrasobliwej treści z reguły należą do tego działu sztuki, którą piszemy przez małe „s".

Bosiak z powieści Gorkija, owo uosobienie zdrowego rozumu chłopskiego, protestuje przeciwko abnegacyi walorów wesołości.

Chodzi tylko o ścisłą definicyę, kiedy satyra pozostaje satyrą, piosenka — piosenką artystyczną, a kuplet nie wkracza w dziedzinę arlekinady.

Nic łatwiejszego, jak sprecyzować określenie doświadczalnie.

Idźcie do żydowskiego teatru na Bocheńską, uzbrójcie się w poczucie piękna, złóżcie ślub wierności estetyce i czekajcie wyniku...

A jeżeli śmiech homeryczny przyciśnie was do swego pulchniutkiego i słodziutkiego łona — to niema już wątpliwości.

Aczkolwiek nie znajdziecie tam nowych rozwiązań problemu artystycznego, aczkolwiek zapomina się w tym teatrzyku — o wszystkich „czystych" i nieczystych formach, — piszcie „sztuka" przez duże „S" a nie popełnicie błędu ortograficznego.

Bawiliśmy się na Bocheńskiej wyśmienicie.

Przedstawicielki lepszej połowy rodu ludzkiego, zaprezentowały swoją znakomitą przewagę warunków zewnętrznych.

Urocza Ida Erwest jest przecież nietylko posiadaczką nieprzebranych bogactw naturalnych w postaci tych wszystkich ornamentów, które za pomocą Kodaka chwytasz na negatyw na plaży morskiej..

Pani Erwest jest pieśniarką o wysokiej kulturze artystycznej i porywczym temperamencie.

Pani Grosberg rozporządza miłym i donośnym sopranem, brzmiącym szczególnie czysto w górnej tonacyi.

Pan Kutner jest duszą ensemble'u. Sam pisze, sam śpiewa, deklamuje, reżyseruje i tańczy..

Jeżeli zaś dodamy, że robi to con amore i ... gratis, że sala się trzęsie od frenetycznych oklasków po każdem ukazaniu się tej golonej głowy, to zaledwie wypełnimy część obowiązku recenzenta.. Kutnera trzeba obejrzeć, warto się nań popatrzeć.

Pan Jedwab niezupełnie trafił nam do przekonania swoimi niewyszukanymi dowcipami w monologu łódzkiego kupca.

Pan Strugacz dał się poznać jako subtelny wykonawca żydowskich pieśni ludowych i ... mniej subtelny „wywoływacz".

Całość wszakże przyniosła bardzo miłe wrażenie, a co najważniejsze, uczyniła zadość wymaganiom gorkijewskiego „bosiaka": śmieliśmy się do rozpuku. M. Kn.

KRONIKA.

Kraków, 30 sierpnia.

Zjazd akademików żydowskich w sprawie samopomocy.

W dniach 28 i 29 lipca br. odbyło się we Lwowie plenarne posiedzenie Koalicyi wykon. żyd. akad. Instytucyi samopomocowych. Na tem posiedzeniu uchwalono zwołać pierwszy Zjazd żydowskiej młodzieży akademickiej na dzień 17-go grudnia br. Termin ten jest ostateczny i nieodwołalny. Zjazd zbudził wielkie zainteresowanie wśród młodzieży akademickiej. We wszystkich środowiskach rozpoczynają się prace przygotowawcze do Zjazdu. Wszczęte już zostały starania celem uzyskania pozwolenia od władz na zwołanie tego Zjazdu.

Restauratorzy i kawiarze żądają zniesienia cenników.

Według obowiązujących przepisów, cenniki wszelkich rodzajów przedsiębiorstw gastronomicznych w Małopolsce muszą być przedkładane celem ustalania i zatwierdzania władzy przemysłowej I. instancyi, a więc w Krakowie magistratowi. Tymczasem Stow. gospodnio-szynkarskie, jako zastępca panów restauratorów i kawiarzy krakowskich niezadowolone z kontroli władzy nad jego cennikami, zwróciło się w ostatnim czasie w obszernym memoryale do min. spraw wewnętrznych z żądaniem zniesienia dotyczących zarządzeń. W naiwnych motywach swej prośby restauratorzy i kawiarze podają, że magistrat przy zatwierdzeniu cenników postępuje w sposób urągający wszelkim zasadom sprawiedliwości, jakoteż przeciw objektywnej a słusznej kalkulacyi kupieckiej i powoduje przez brak zrozumienia kardynalnych objawów życia gospodarczego ruinę (!) całego przemysłu". Nie wątpimy, że władze centralne w Warszawie nie tylko utrzymają w całej rozciągłości dotychczasowe zarządzenia instancyi przemysłowych, ale zarządzą bardziej skrupulatne rewidowanie wszelkich cenników aprowizacyjnych.

Dalsze szczegóły kradzieży listów amerykańskich w urzędzie poczt. na dworcu głównym.

Śledztwo policyjne w kierunku wykrycia sprawców śmiałego włamania do sortowni listów amerykańskich w urzędzie pocztowym na dworcu krakowskim nie zdołało dotąd wpaść na ślady bandytów. Przez cały wczorajszy dzień przesłuchiwano funkcyonaryuszy pocztowych, zajętych w urzędzie krytycznego dnia, tj. w niedzielę. Dochodzenia ustaliły, że włamania do sortowni dokonano podczas dnia. Jak stwierdzono, rano o godz. 8 urzędnik pocztowy odebrał z pospiesznego pociągu warszawskiego transport listów amerykańskich, mogący zawierać około 3000 sztuk w sześciu workach, które złożył w lokalu sortowni po lewej stronie od wejścia. W godzinę później odebrał klucze od sortowni naczelnik urzędu p. Walczewski. Gdy koło godz. 5 pop. opuszczał biuro p. Walczewski, zaglądnął przez małe okienka do wnętrza sortowni i tu nie zauważył nic podejrzanego, pamięta tylko, że worki leżały w kącie pokoju po stronie prawej. Widocznie więc włamywacze zdołali już przez ten czas przenieść ładunki listów na przeciwną stronę, a do rabunku przygotowywali się na później. Bandyci dostali się do sortowni przez budynek, w którym znajduje się drukarnia biletów kolejowych, skąd przeszli na strych położony nad biurami pocztowemi. Tu wyjęli kilka cegieł, wywiercili świdrem szereg dziur w suficie i dłutami je rozszerzyli, wybijając stosunkowo mały otwór do sortowni. Dostawszy się tam przez wybity otwór, skradli w ten sposób listy amerykańskie. Wśród stosu kopert porzuconych na strychu, znaleziono jeszcze wczoraj kilkadziesiąt dolarów.

———o-●———

— **Od Redakcyi.** Naczelnego redaktora naszego pisma dr Ignacego Schwarzbarta, zastępywać będzie od dnia dzisiejszego w czasie jego 4-tygodniowej nieobecności w sprawach redakcyjnych, p. red. Jakób Freund.

— **Plotki o rozruchach „głodowych".** Od poniedziałku krążą po Krakowie wieści, że mają być urządzone przez jakieś wrogie nam elementy rozruchy głodowe. Anonimowe doniesienia o tych rozruchach, nadsyłane do policyi, zmusiły ją do trzymania w pogotowiu całej straży bezpieczeństwa. Pierwszy termin rozruchów, tj. ubiegły poniedziałek, minął zupełnie spokojnie, sądzimy, że i drugi termin minie także spokojnie, gdyż mieszkańcy naszego miasta nie dadzą się skusić wrogim żywiołom, chcącym koniecznie wywołać [illegible] [illegible].

Z Rady miasta Krakowa.

Kraków, 30 sierpnia.

Wczorajsze posiedzenie Rady m. Krakowa, któremu przewodniczył prez. Federowicz, rozpoczęło się po godz. 6 wieczór odczytaniem szeregu wniosków i interpelacyi.

Sprawa Gwarectwa Jaworznickiego.

Dłuższą dyskusyę wywołał nagły wniosek w sprawie Gwarectwa Jaworznickiego, a właściwie puszczenia w obieg akcyi. W dyskusyi zabierało głos kilku radców. Szereg wyjaśnień udzielił wiceprez. Sare. R. m. dr. Rosenzweig żąda, aby ten wniosek odesłano do komisyi, by ona zbadała, w jaki sposób zamieniono Gwarectwo Jaworznickie na tow. akcyjne. Zaznaczył przytem, że ludność Krakowa nie otrzymuje węgla jaworznickiego, podczas gdy Lwów ma poddostatkiem tego węgla. R. m. Holeksa postawił wniosek, aby na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej przedłożono wszystkie akty odnoszące się do sprawy Gwarectwa Jaworznickiego. Wicepr. dr. Bobrowski po dłuższem przemówieniu, wyjaśniającem sprawę jaworznicką, zaznacza, że nie może się zgodzić na wniosek r. m. Holeksy, ale radzi odesłać ten wniosek do komisyi prawniczej, w myśl wniosku r. m. dra Grossa. Wniosek r. m. dra Grossa uchwalono.

Z porządku dziennego.

Następnie przystąpiono do wyboru członków okręgowej i obwodowej komisyi wyborczej do sejmu i senatu.

Z porządku dziennego przyjęło wnioski komisyi I. i III. w sprawie podwyższenia opłat taryfowych za czyszczenie kominów.

R. m. Adelman omawia sprawę braku gmachów na pomieszczenie szkół, szczególnie wrogie stanowisko wojskowości w sprawie opróżnienia gmachów szkolnych przez wojskowość. Wiceprez. Wicigus udzielił wyjaśnień i zaznaczył, że wojskowość ma ustąpić z budynku szkolnego przy ul. Szlak, co do innych budynków toczą się w dalszym ciągu pertraktacye. Dalej uchwalono zarezerwować dla Akademii górniczej w Krakowie pod budowę dalszych gmachów kompleks gruntów pofortyfikacyjnych.

Sprawozdanie aprowizacyjne.

Następnie rozpoczęła się dyskusya nad doręczonem radcom miejskim „Sprawozdaniem rachunkowem i statystycznem miejskich zakładów aprowizacyjnych za czas od 1 lipca 1917 do 31 grudnia 1921 r." Po przemowach r. m. Holeksy, Kluczki i Adelmana, wyjaśnień udzielił wiceprez. dr. Bobrowski, przedstawiając trudności aprowizacyjne, na jakie napotyka się przy zakupach artykułów pierwszej potrzeby dla naszego miasta. Mowca zwrócił się do stu kilku obszarników o zboże, ale nie otrzymał od nich ani ziarnka. Wiceprez. dr. Bobrowski zwrócił się do min. skarbu w sprawie zamknięcia granicy zachodniej. Tymczasem min. skarbu oświadczył, że przez G. Śląsk wszystko ucieka i na to niema rady, bo wobec szałonych cen środków żywności w Czechach wszystko się przemyca. Dalej mowca omawiał nieobywatelskie stanowisko masarzy, ich dziki strejk, brak gotówki na sprowadzanie większej ilości towarów dla ludności m. Krakowa itd. Zaznaczył dalej, że gmina nasza powinna mieć zastępstwo Gwarectwa jaworznickiego. Gmina w tej chwili posiada węgiel tylko dla szkół i budynków miejskich, szersze zaś warstwy mieszkańców Krakowa nie mogą korzystać z tego węgla po dostępnych cenach, gdyż kto inny ma zastępstwo tej kopalni. Drzewo mamy, kontrakty są z dostawcami, ale trzeba na nich wywierać ustawiczny nacisk, aby je dostarczali. Drzewa na zimę będzie dosyć, będzie się je sprzedawać w dwóch składach. Gmina otrzymała w ostatnich czasach kredyty w kwocie 100 milionów mk. To jest za mało, gdyż na zakupno zboża potrzeba kolosalnych sum. Kredyty powinien otrzymywać sam konsument, tj. kooperatywy, a nie młynarze i obszarnicy, jak to uczyniono w ubiegłym roku. Po przemówieniach szeregu mowców uchwalono wnioski komisyi kontrolującej w sprawie zatwierdzenia zamknięcia rachunkowego miejskich zakładów aprowizacyjnych. Uchwalono również wniosek r. m. Kluczki, aby prezydyum m. Krakowa wyjednało u rządu udzielenie większej pożyczki na zakupy zboża. Na tem o godz. 10 wieczorem posiedzenie zamknięto.

— **Misya estońska w Krakowie.** Przed kilku dniami, jak wiadomo, przyjechała do Polski wojskowa misya estońska celem wręczenia polskim generałom orderów estońskich. Do Krakowa przybyła misya przed dwoma dniami celem udekorowania gen. Szeptyckiego. Ponieważ gen. Szeptycki znajdował się w tym czasie na Górnym Śląsku, misya wręczyła order przedstawicielowi grupy gen. Szeptyckiego. Celem uczczenia miłych gości odbyło się onegdaj w kasynie wojskowem przyjęcie, w którem wzięli udział szef sztabu gen. armii estońskiej gen. Loll, attache wojsk estońskich podpułk. Junkura oraz szereg oficerów polskich, przedstawiciele władz krakowskich. Goście estońscy odjechali w nocy do Poznania.

— **Kupcy krakowscy sprowadzili cukier.** Jak się dowiadujemy, kupcy krakowscy sprowadzili w tych dniach do naszego miasta wielką ilość cukru, który według cen hurtownych będą sprzedawali po 800—850 mk za 1 kg. Zaznaczyć należy, że — jak już donosiliśmy — magistrat będzie sprzedawał cukier po cenach o wiele niższych i to w specyalnie otwartych sklepach.

— **Śniadania dla młodzieży szkolnej.** Jak się dowiadujemy, począwszy od miesiąca października br., aż do wiosny, wydawane będą we wszystkich szkołach krakowskich tak średnich jak i powszechnych śniadania dla uboższej młodzieży szkolnej. Akcya pomocy uczącej się młodzieży będzie w obecnym roku szkolnym zorganizowana na większą skalę, a to ze względu na to, że dużo uczniów mieszka poza Krakowem, do którego we wczesnych godzinach porannych dojeżdża pociągami. Magistrat krakowski przeznaczył na śniadania dla młodzieży szkolnej na pierwsze miesiące zimowe 3000 kg białego cukru po minimalnej cenie 350 mk za 1 kg, a po nadejściu transportów mąki zarezerwuje pewną jej ilość na chleb, względnie bułki również po bardzo niskiej cenie. Do tego czasu zanim nadejdzie mąka, magistrat zobowiązał się dostarczać pewną ilość chleba z piekarni miejskiej. W najbliższym czasie zwoła magistrat konferencyę dyrektorów zakładów naukowych krakowskich, na której omówiony zostanie system w prowadzeniu kuchni.

— **Na posiedzenie komitetu doradczego do zwalczania drożyzny, które odbędzie się dziś o godz. 10 rano w ministerstwie skarbu w Warszawie, wyjechał wczoraj wiceprez. m. Krakowa dr. Bobrowski.**

— **Kółko koleżanek w Podgórzu, Lwowska 13, złożyło na rzecz żydowskich ofiar wojennych w Krakowie 9000 mk, za co Wydział składa serdeczne podziękowanie.**

— **Z targu.** Wczorajszy targ był niezwykle ożywiony. Szczególnie olbrzymiemi masami przywieziono owoce i jarzyny. Górale z Podkarpacia zwieźli pełne fury naładowane węgierkami, a chłopi z miechowskiego fury ogórków. Ceny były te same, co na poprzednim targu, drób tylko poszedł w cenie. Targ trwał blisko do drugiej popołudniu.

— **Nagroda za wykrycie sprawców kradzieży w urzędzie pocztowym.** Dnia 27 sierpnia br., w niedzielę, dokonano do generalnej sortowni listów amerykańskich w urzędzie pocztowym Kraków 2 po raz czwarty śmiałego włamania przez otwór w suficie wybity ze strychu, przyczem ograbiono znaczną ilość listów. Za pomoc przy wykryciu i ujęciu sprawców tej kradzieży wyznacza się nagrodę w kwocie 250.000 (dwieściepięćdziesiąt tysięcy) marek z tem, że przyznanie i wypłata tej nagrody nastąpi według uznania Ministerstwa poczt i telegrafów z wykluczeniem drogi sądowej.

— **Oszustwa.** Do krakowskiej policyi doniesiono, że niejaki Stefan Czerkas Kwiatkowski jeździ po kraju, podszywając się pod firmę Związku inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Polskiej i wyłudza w ten sposób datki pieniężne na cele związku. Przy tej czynności legitymuje się nielegalnymi dokumentami, zaopatrzonymi w podrobione pieczęcie. Pieniądze zbiera bądź to osobiście, bądź też za pośrednictwem wspólników, przedstawiających się za akwizytorów ogłoszeń „Informatora handlowo-przemysłowego" na Polskę, Gdańsk i Górny Śląsk, jako prowadzonego przez Związek inwalidów. — Policya krakowska aresztowała Arnolda Ungara (lat 21) i Mojżesza Schora recte Springera (lat 20), którzy wyłudzali od łatwowiernych osób na sfałszowane listy składkowe rozmaite kwoty rzekomo na rodziny, powracające z Węgier do Czerniowiec. Przy aresztowanych znaleziono cztery takie listy składkowe.

— **Podczas bójki został wczoraj raniony ciężko nożem w klatkę piersiową Stefan Szewczyk w Podgórzu przy ul. Wilga. Lekarz pogotowia odwiózł rannego do szpitala św. Łazarza.**

— **Omyłka druku. „Po namyśle". We wczorajszym artykule wstępnym zaszła pomyłka druku, która spacza myśl zdania. Zamiast: „co nie znaczy, że ten lub ów asymilant wpływowy może wywierać czas swoim oportunizmem na tego lub owego asymilanta", ma być: „co nie wyklucza, że ten lub ów asymilant wpływowy może wywierać wpływ itd."**

Dział gospodarczy.

Handel i przemysł.

Kwatery dla uczestników II. Targów wschodnich. Przydziałem kwater dla uczestników II. „Targów wschodnich" zajmuje się specyalnie w tym celu utworzone Biuro Mieszkaniowe Targów Wschodnich, ktre urzęduje stale przy ul. Senatorskiej 6.

Z zapotrzebowaniem mieszkań na czas II. Targów Wschodnich należy się zwracać pod adresem powyższego Biura. Cenę mieszkań ustalono dla gości przyjezdnych, jak następuje: za pokój z osobnym wchodem o jednem łóżku z pościelą Mp. 2.500, za takiż pokój przechodni Mp. 2000, zaś za każde dodatkowe łóżko z pościelą Mp. 1000. Zamawiający mieszkanie obowiązany jest uiścić przy zamówieniu wraz z kartą zamówienia Mp. 500. ewentualnie w znaczkach pocztowych lub stemplowych, na koszta manipulacyjne biura mieszkaniowego.

Zamówione pisemnie mieszkania nie będą przydzielane na okres mniejszy, niż trzydniowy. Wobec tego najmujący obowiązany jest po otrzymaniu karty przydziału należytość za mieszkanie z góry za trzy dni uiścić najmodawcy, którego adres, także celem zawiadomenia go o dniu i czasie przyjazdu do Lwowa. Biuro mieszkaniowe zapowiada najmującemu równocześnie z kartą przydziału,

Zamawiający mieszkanie, którzy nie otrzymają na czas karty przydziału, zgłoszą się po nią do Biura mieszkaniowego na dworcu głównym we Lwowie w oddziale „Zamówione pokoje".

Uczestnicy „Targów Wschodnich" nie posiadający wcześniej zamowionych pokoi, mogą je otrzymać w miarę możności po przyjeździe na dworcu głównym we Lwowie w oddziale „Wolne pokoje" za przedstawieniem legitymacyi uczestnictwa w II. Targach Wschodnich, wzgl. za równoczesnem jej nabyciem.

Legitymacye, uprawniające do wstępu na II. Targi Wschodnie są do nabycia w Biurze Centralnem na placu Targów Wschodnich we Lwowie i u zastępców Targów we wszystkich większych miastach a także w chwili przyjazdu do Lwowa w Biurze mieszkaniowem na dworcu głównym.

Ulgi celne dla górn. części wojew. śląskiego. Przez ministrów skarbu oraz przemysłu i handlu zostało wydane rozporządzenie w sprawie osobnych ulg celnych dla górnośląskiej części województwa śląskiego. Rozporządzenie to przyznaje pewne dodatkowe ulgi celne Górnemu Śląskowi, niezależnie od ulg, zawartych **w konwencyi niemiecko-polskiej (genewskiej) z dnia 15 maja 1922 r. i ulg, zawartych w rozporządzeniu o ulgach celnych.**

Mianowicie rozporządzenie to upoważnia dyrekcyę ceł w Mysłowicach do wydawania, w porozumieniu z wydziałem przemysłu i handlu woj. śląskiego w Katowicach, zwolnień od cła:

1) towarów, przywożonych w celu uszlachetnienia lub naprawy i następnego wywozu oraz towarów krajowych, przywożonych po uszlachetnieniu zagranicą do kraju. Towary oczywiście muszą pochodzić z fabryk polskiego Górnego Śląska i do nich wracać;

2) towarów, zamówionych zagranicą przez fabryki polskiego Górnego Śląska przed dniem 19 czerwca r. b. Dotyczy to surowców, półfabrykatów, artykułów technicznych, maszyn, narzędzi, instalacyj fabrycznych oraz części powyższych przedmiotów;

3) następujących towarów, G. Śląska na potrzeby konsumpcyjne swych członków: tytoń do żucia, piwo, obuwie, bielizna i odzież zwykła, wyroby tkane lub dziane, kapelusze i czapki.

Termin 1-go i 3-go upoważnienia upływa z końcem r. b., w sprawie zaś p. 2-go powinny fabryki złożyć podania wraz z dowodami zamówienia, do wydziału przemysłu i handlu w Katowicach **w ciągu 2 tygodni od daty ogłoszenia rozporządzenia.**

Sprawa żyd. kongresu światowego.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

N. Karlsbad, 28 sierpnia.

Dziś zakończono debatę generalną nad sprawozdaniem Egzekutywy. Wszystkie rezolucye przekazano komisyom. Mockin wygłosił następnie referat

o „Jewish Agency i Kongresie światowym.

Organizacya syońska ogłosi się prawdopodobnie jako Jewish Agency. W sprawie zwołania światowego Kongresu żydowskiego **zdania są podzielone.** W każdym razie Kongres ten nie dojdzie do skutku przed zwołaniem najbliższego kongresu syońskiego. Jeśliby więc doszło do zwołania światowego kongresu, dojdzie on do skutku najwcześniej po upływie conajmniej jednego roku.

Warszawa. PAT. Giełda zbożowo-towarowa: Żyto lubelskie (waga holenderska)1800. mąka żytnia 85% 25000, jęczmień 18000—18300, 18600, 18700, owies 23000, żyto wołyńskie (waga holenderska) 18000, makuchy rzepakowe 23000. makuchy lniane 23000.

Giełda krakowska z dnia 29 sierpnia 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy wpłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	8500 —	8700·—	8500·—	8700 —	8650 —
Dol. kanadyjskie	8400	8 00	8400	8600 -	—
Franki franc.	625 -	645 —	630· -	650·—	—
Franki belgijskie	610 —	630· —	610 —	630 —	-
Franki szwajc.	1550 —	1650·—	1550 —	1650·—	—
Funty szterlingi	38.500	39.250	38 500	39 250	39.000
Marki niemieck.	6·—	7·—	6 —	7·—	7·—
Korony austr.	—·11½	—·13½	—·11½	—·13½	12¾
Kor. czesko.-sł.	290 —	305·—	295·—	310·	305 —
Kor. węgierskie	5·—	6·—	5·—	6·—	—
Kor. szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. duńskie	1900·—	2000·—	1900·—	2000·—	—
Kor. norweskie	1550·—	1650·—	1550 —	1650 —	—
Lei rumuńskie	50·—	60 —	55·—	65·—	—
Liry włoskie	375·—	400·—	375·—	400·—	—
Floreny holend.	3200 —	3400 -	3200 —	3400 —	3425 -

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	
Bank Małopolski	700·—	750·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	800·—	900 —	800—90
Handl. Sp. akc. „Impex"	175·—	225·—	
„Polski Glob" I-III em.	600·—	700 —	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	250·—	300·—	
Warsz. Tow. Trans. i Żegług.	—·—	—·—	
Zieleniewski I-IV em.	6800·—	7200·—	
H. Cegielski, Poznań „ex"	4100·—	4200·—	4200 —
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-IIe	400 —	1600·—	
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" I-IV em.	2000·—	2200·—	2150—2075
Zakłady amunic. „Pocisk"	8.0·—	900·—	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch.	1000·—	1200·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	28.000-	30 000-	
„Górka" fabryka cementu	8000 —	8600·—	8300 —
Sierszańskie Zakł. Gór. S. A	15000 -	16000·-	
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	8000·—	10000·-	10000—8000
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	1950·—	2150·—	2100 - 2000
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos" T. A.	—·—	—·—	
„Lezet" Powsz. zakł. bud.	1100 —	1300·—	1250 —
Fabr. przet. tł. w Trzebini	3800·—	4200·—	4000 —
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk	2400·—	2600·—	2450—2500
Fabr. porcel. w Ćmielowie	3400·—	3600·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	5700·—	5900·—	5800 —
W. Kucharski fabr. metal.	—·—	—·—	
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—·—	—·—	
„Charma" Mag. Jawornicki	3400·—	3600 -	3500 „ex"

Giełda warszawska z 29 bm.: Dolary Stanów Zjednoczonych tranz. 8675—8550—8565 sprzedaż 8 86 kupno 8545. Dolary kanadyjskie tranz 8550. sprzedaż 8460, kupno 8420. Funty szterlingi tranz. 38550. Korony czeskie tranz. 323. Marki niemieckie tranz. 6·35—6·75—6·60.

Czeki: Gdańsk tranz. 6·20 6·50—6·15, sprzedaż 6·60 kupno 6·30. Belgia tranz. 626—623, sprzzedaż 626, kupno 620. Berlin tranz. 6·20—6·50—6·45, sprzedaż 6·60, kupno 6·30. Londyn tranz. 38775—38575—38400, sprzedaż 38550, kupno 382.0. Nowy Jork tranz. 8680—8590, sprzedaż 8610, kupno 8570. Paryż tranz. 665—663, sprzedaż 665 kupno 660. Praga tranz. 324¾—321 Szwajcarya tranz. —— sprzedaż 1620 kupno 1608 Wiedeń tranz. 0·12, sprzedaż 0·1.50. kupno 0·12.

Kursa dewiz w Zurychu z 29 bm. (PAT) Berlin 0·32—, Holandya 204·¾—. Nowy Jork 524·¾ Londyn 23·44—, Paryż 40·27—. Medyolan 22·29—— Praga 1900·—, Budapeszt —·29. —— Zagrzeb 1·50— Bukareszt ——. **Warszawa 6·06½,** Wiedeń 0·00½ Austr. korona stemplowana 0·00¾.

Nafta w Afryce Portugalskiej. Portugalskie ministeryum kolonii ogłasza, iż w okolicach Zambezi **odkryto tereny naftodajne.**

Konferencya unii międzyparlamentarnej we Wiedniu

Wiedeń. PAT. Na konferencyi unii międzyparlamentarnej po referacie delegata holenderskiego Treuba o kwestyach gospodarczych i finansowych rozpoczęła się dyskusya. Treub wskazał na konieczność wolnego handlu i żądał zniesienia ceł na najważniejsze artykuły żywności. Delegat niemiecki Loebe zaznaczył, że zniesienie zakazu przywozu i wywozu nie byłoby korzystne dla kraju o słabej walucie. Delegat węgierski oświadczył, że Węgry jeszcze w czasie konferencyi w Porto Rose wyraziły gotowość nawiązania stosunków przyjaznych z państwami sąsiedniemi i przyznania ulg na polu handlowem. Delegat amerykański Burton sprzeciwił się zasadzie wolnego handlu, zaznaczając, że Stany Zjednozcone stoją na stanowisku polityki ceł ochronnych. Delegat belgijski Lafontaine podniósł, że cały świat cierpi z powodu przesilenia ekonomicznego. Mowca przypomniał, że jeszcze przed 30 laty Luzatti proponował zaprowadzenie jednolitej waluty w całej Europie. Z kolei prezydent dr. Mataja zawiadomił, że rada unii międzyparlamentarnej wybrała na prezydenta ponownie lorda Neardale.

Wiedeń. PAT. Na dzisiejszej konferencyi unii międzyparlamentarnej wygłosił Adelswerth referat o mniejszościach narodowych i zaproponował przekazanie studyum nad tą sprawą stałej komisyi dla spraw narodowościowych i kolonialnych. O godz. 12 w ministerstwie spraw zagranicznych prezydent Austryi Hainisch powitał członków konferencyi.

Po zamknięciu kroniki.

Warszawa. PAT. Wczoraj przybyli tu członkowie francuskiej delegacyi handlowej. Reszta członków delegacyi przybywa we czwartek.

Warszawa. PAT. Jak podaje „Przegląd Wieczorny" minister zdrowia wydał rozporządzenie w sprawie terminu pierwszych wyborów do rad lekarskich na podstawie par. 14 i 18 ust. z dn. 2 grudnia 1921 o ustroju i zakresie działania rad lekarskich.

Warszawa. PAT. „Kuryer Warszawski" donosi, że dzisiejszej nocy dokonano poszukiwań za agitatorami bolszewickimi i za literaturą agitacyjną. Aresztowano wiele osób. Ogólna ilość skonfiskowanych broszur dochodzi do 10 pudów wagi.

Rzym. PAT. W „Giornale d'Italia" ukazało się sprawozdanie redaktora Stolutti Saola z rozmowy jego z szefem polskiego sztabu generalnego gen. Sikorskim. Artykuł utrzymany jest w tonie nadzwyczaj przyjaznym dla Polski oraz tłumaczy fałszywe poglądy na obecny stan wojska polskiego, przyznając w zupełności słuszność twierdzeniu szefa polskiego sztabu generalnego, że Polska mimo swych ściśle pokojowych dążeń, które leżą w tradycyi rządu polskiego, nie może w dalszym ciągu obniżać stanu armii ze względu na swe polityczne geograficzne i strategiczne położenie oraz ze względu na istniejące porozumienie niemiecko-rosyjskie, kierujące się przeciwko najżywotniejszym interesom Polski.

Z teatru.

— **Miejski teatr Opera i Operetka.** Nowy sezon operowo-operetkowy rozpocznie się dnia 1-go września w sali teatru przy ul. Rajskiej. Inauguracyjne przedstawienie wypełni „Madame Butterfly" pod kierownictwem niezrównanego kapelmistrza p. Adama Dołżyckiego, który został pozyskany na szereg występów. Nadto wystąpi gościnnie p. K. Wolska Sobańska. W sobotę „Żydówka" z gościnnym występem I. Manna.

TEATR „BAGATELA"

Środa: Wesoły program artystyczny.

Drobne ogłoszenia.

Chłopca do praktyki poszukuje sklep towarów modnych. Zgłoszenia Jakób Nehmer, Kraków, Floryańska 29. 1625

Panienki z dobrych domów przyjmie na mieszkanie z utrzymaniem intel. rodzina Filipa 11, II. p. od 2—4. 1630

Mieszkania szukam o 2—3 pok. z kuchnią. Zapłacę wysoki czynsz lub wysokie odstępne. Pośrednictwo sowicie wynagrodzę. Zgłoszenia pod „Gotówka" do Ad. Chwili 1616

Oddam mieszkanie

składające się z 3-ch pokoi i kuchni z komfortem 1631

w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej za takie same w Krakowie, ewentualnie dopłacę. Zgłoszenia pod „Komfort" do Ad. N. Dz.

Już czas! Już czas!

Zabezpieczajcie

mieszkania przed zimnem a szyby przed wypadnięciem listwami kitowemi wyrobu Zakładu szklarsko-połodniczego

„BEER" 1605

Kraków, św. ul. Katarzyny 5 (obok Skrzyń).

Wymieniam lustra stare na nowe za małą dopłatą

Poszukuje się

dla dziewczynki z IV. gimn. i chłopca z II. gimn.

rutynowanej nauczycielki

z grą na fortepianie. Stacya tu, w miejscu. Oferty nadesłać pod adr. Henr. Kronstein, dyr. dóbr, Lubieńce obok Stryja. 1594

Winogrona kuracyjne

pierwszej jakości wysyłam pocztą lub koleją za zaliczką. Cena Mp. 1200 za 1 kg. Dla hurtowników ceny zniżone. 1613

Engländer, Muszyna.

Spółka Transportowa

„CRACOVIA"

Dom Spedycyjno-Komisowy

Kraków, ul. Grodzka 60. :: Tel. 270.

1585 FILIE:

Lwów, ul. Halicka 20. Tarnów, plac Sienkiewicza 6.

Wiedeń I., Schönlaterngasse 7a.

Wysyłka towarów w kraju i zagranicę.
Przesyłki zbiorowe ze wszystkich większych miast.

ODDZIAŁ:

Łódź, ulica Piotrkowska L. 22.

HACELE 1128

Pierwszej Polskiej Fabryki Haceli

„Podkowa" w Sosnowcu

nie ustępują najlepszym zagranicznym.

Ceny konkurencyjne.

Jeneralny przedstawiciel na Wschodnią Małopolskę od Jarosławia na Wschód

p. ADOLF ROSENBERG, Lwów, Heimana Tarnowskiego 6.

Podworzec w ruchliwem miejscu Dz. VIII.

nadający się na wystawienie Kina

do oddania.

Wiadomość: **Wolnica L. 8, I. piętro.**

PANNĘ

do prowadzenia ksiąg podręcznych, przyjmie zaraz Fina Perlberger, Kraków. Berka Josel. 18, II p. Zgłoszenia osobiste. 1600

Inteligentna rodzina

przyjmie studenta szkół średnich z dobrego domu na mieszkanie z całem utrzymaniem. Wiadomość Starowiślna 44, II. piętro na prawo. 1611

HANDLOWIEC 1636

z działu papierowego z 3-letnią praktyką, ukończoną szkołą handl., poszukuje posady w Krakowie lub na prowincyi. Łask. zgłoszenia pod „Chlubne świadectwa" do Adm. N. Dz.

Przypominamy uprzejmie, że już najwyższy czas odświeżyć odzież, firanki, portyery i dywany na sezon jesienny. Później nawał pracy przeszkadza szybkiej dostaw.

1596

za Ska z ogr odr	Czarnowiejska 72
Floryańska 29	Zwierzyniecka 17
Grodzka 51	Karmelicka 1
Sebastyana 10	Karmelicka 9
Długa 1	Dietla 41
Długa 11a	Lwowska 16

MODNIARKA

samodzielna siła za dobrem wynagrodzeniem poszukiwana. Zgłoszenia Wiener, Kraków, Stradom 5. 1592

Bezdzietne małżeństwo poszukuje

pokoju umeblowanego

Czynsz obojętny. Oferty składać pod „Redaktor" do Adm. N. Dz. 1330

W zamian za mie możliwie osobny pokój z utrzymani słuchacza praw u inteligentnej rodziny kowie, przyjmę studenta którejkolwiek y, dam mu osobny pokój, utrzymanie opiekę w Zakopanem. Zgłoszenia adresować: Singer, Zakopane. 1620

Lokal bez odstępnego! Przystąpię do spółki dając obszerny pokój na biuro w śródmieściu, współpracę, ewent. kapitał. Pisemne zgłoszenia pod „Biuro handlowe" do Adm. „N. Dziennika". 1527

Pracownia tapicerska

przyjmuje wszelkie roboty 1555

B. HAMMER, KRAKÓW, STRADOM 23

sprzedaje otomany, kanapy i fotele rozkładane, przerabia materace, otomany i t. p. **Ceny nader niskie.**

Siarczan miedzi 98/99 proc.

(towar angielski) poleca do natychmiastowej dostawy ze składu firma

Józef Jacobsohn, Kraków, Wrzesińska 3.

Telefon Nr. 3065. 1577

Poszukuje się rutynowanego

buchaltera-bilansistę

z kilkuletnią praktyką.

Absolwenci akad. handl. mają pierwszeństwo. Referencye, odpisy świadectw i curriculum vitae nadesłać pod „Zarząd dóbr, Lubieńce obok Stryja". 1593

BUCHALTER-KORESPONDENT

polsko-niem. (ewent. ze znajomością języka francuskiego) pierwszorzędna siła, poszukiwany. Zgłoszenia między 5—6 u Firmy S. Wiener, Kraków, Stradom 5. 1591



PŁACHTY nieprzemakalne, płótna impregnowane żaglowe, ceraty, chodniki, dywany i prześcieradła gumowe poleca hurtownie i częściowo:

M. Reinhold, Kraków

1496 **ulica Bożego Ciała L. 20.**

Okręty Rządu Amerykańskiego.

Jedyne okręty Rządu Stanów Zjednoczonych kursujące pomiędzy Bremą-New-Yorkiem i Londynem-New-Yorkiem są następujące linii United States Lines:

George Washington	President Monroe
President Arthur	President Van Buren
President Roosevelt	President Garfield
President Harding	President Polk
President Adams	President Fillmore
Susquehanna	America

Te luksusowe bezpieczne i spokojnie płynące okręty posiadają wszystkie klasy urządzone z najwyższym komfortem, dobrze wietrzone kajuty i nieprześcignioną w swej dobroci kuchnię.

Emigranci! Nadsyłajcie nam Wasze affidavity, które natychmiast skierujemy do dalszego załatwienia, ułatwiając Wam jaknajszybsze otrzymanie paszportów! Załatwiamy również Wasze kwestyonaryusze do konsulatu i udzielamy wszelkich informacyi.

Wszystko powyższe bezpłatnie. 1565

UNITED STATES LINES

Centrala na Polskę:

WARSZAWA, Senatorska Nr. 28/30.

Oddziały:

Lwów, Kościuszki 2. Wilno, Wielka 67 (Hotel Palace). Baranowicze, Elizejska 34. Białystok, Lipowa 40. Łomża, Senatorska 5.

Adres telegr. dla Centrali i wszystkich oddziałów: „COLUMBUS"

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. R. odp. Ozyasz Silberbusch. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7